

# Kamel, Stoprocent

Skurw\* wchodzi z buta po swoje  
Nie żaden głos pokoleń  
Człowiek wkur\*  
Nigdy nie pozwolę pluć na swoje wartości, symbole  
.. Pocisk, gwiazdy chore  
Łączy stara i nowa szkołę  
Mocne pierd\* pięścią w stół  
Przy zakłamanym stole  
Gdzie jedno z drugim koleś, znów podaje się za przyjaciół  
Śmieje się w duchu bo wiesz, siedzi przynajmniej ze trzech Judaszów  
To powrót do starych czasów  
Które już nie wrócą  
Które dały się we znaki mocno moralnym kręgosłupom

O straconych szansach, które dawno odeszły  
Po wszystkich kopach od życia, po których dziś jesteśmy silniejsi  
Dwa palce w stronę nieba  
Kielich w beton za tych co odeszli  
Nasze prawdy o życiu zweryfikuje dopiero majestat śmierci  
...